

Mechanizm stereotypizacji

Słowo **stereotyp** pochodzi z greckiego *stereos* (stężyły, twardy, masywny) i *typos* (wzorzec, odcisk). Pojęcia stereotypu najczęściej używa się na oznaczenie gotowych, zrutyinizowanych, utrwalonych w danym języku przekonań jednej grupy o członkach innej, „obcej” grupy.

W naszym umyśle tworzą się gotowe schematy i wyobrażenia dotyczące określonych grup (np. blondynki, policjanci, Żydzi, Romowie, kobiety, biali, czarni itd.), dostarczając uogólnionej i uproszczonej wiedzy na ich temat. Zgodnie z tymi schematami postrzegamy daną grupę ludzi jako zwartą, niezróżnicowaną zbiorowość bardzo do siebie podobnych osób. I stąd mamy np. *brudnego Araba, głupią blondynkę, sfrustrowaną starą pannę, rozpitego i klótliwego Polaka, chciwego Żyda, tępego urzędnika*.

Stereotypy płci – są uproszczonymi opisami „męskiego mężczyzny” i „kobiecej kobiety”, podzielanymi przez ogół społeczeństwa i powstającymi w efekcie wychowania i socjalizacji w tym społeczeństwie.

W naszej kulturze gdzie wyżej cenione są męskie standardy, od mężczyzn i kobiet oczekuje się innych postaw, zachowań, orientacji życiowych, a nawet cech charakteru - tak więc kobietom „wypada” zajmować się domem i wychowaniem dzieci, podczas gdy mężczyźni „powinni” zapewnić im utrzymanie, zaś domeną ich aktywności jest przede wszystkim praca zawodowa. Stereotypowo określa się jako „kobiece” cechy związane z uczuciowością, uległością, opiekuńczością, zdolnością do poświęceń, zaś jako „męskie” - związane z racjonalnością, pewnością siebie, orientacją na sukces, agresywnością, skłonnością do rywalizacji.

Wiele stereotypów płci funkcjonuje jako **normy społeczne**. Oznacza to, że stereotypowe sądy wyznaczają atrybuty, które uważa się za pożądane dla każdej z płci. Normatywny aspekt stereotypów zapewnia ponadto **kontrolę** nad grupą stereotypizowaną - sugeruje, co powinny myśleć, czuć i robić stereotypizowane grupy (*np. prawdziwa kobieta woli zajmować się domem niż robieniem kariery*). Oznacza to mniejsze możliwości eksperymentowania w innych niż przypisane do danej płci obszarach działania. I tak uwięzione w stereotypie „słabej” i „pięknej” płci kobiety często czują się izolowane, zależne, ograniczone w swojej inicjatywie, mają utrudnione możliwości podejmowania aktywności w innych niż prywatne obszarach działania.

Z drugiej strony mamy do czynienia ze stereotypami na temat mężczyzn. Chłopiec od najmłodszych lat jest uczony, że nie powinien być „babą”, ma więc unikać „babskich” zachowań, zainteresowań, postaw i cech osobowych. Ponieważ kobiety są stereotypowo spostrzegane jako delikatne, czułe, uległe, pasywne i nastawione na związki, mężczyzna swoją męskość ma demonstrować jako zaprzeczenie tych cech. Od mężczyzny oczekuje się, że powinien polegać tylko na sobie, a proszenie kogoś o pomoc jest niemęskie. Płacz go kompromituje (*chłopaki nie płaczą*), a okazywanie złości - dowartościowuje. Stereotypy zawierające zakazy dotyczące zachowań związanych z okazywaniem uczuć wpływają na emocjonalne funkcjonowanie mężczyzn, zwykle utrudniając im otwartą komunikację interpersonalną. W szerszym kontekście taki obraz utrudnia korzystanie przez mężczyzn z przysługującym im praw ojca, opiekuna dzieci.

Stereotypy płci a rynek pracy

W społecznej świadomości funkcjonuje wiele potocznych przekonań o charakterze negatywnych stereotypów dotyczących pracy zawodowej kobiet. Najpowszechniejszym stereotypem dyskryminującym kobiety na rynku pracy jest stereotyp pracownicy–matki, kojarzony z częstym spóźnianiem się do pracy, wysoką absencją, niedyspozycyjnością i brakiem zorientowania na karierę zawodową. A to kilka przykładów najbardziej rozpowszechnionych mitów na temat pracy zawodowej kobiet:

1. *Kobiety same wcale nie chcą pracować zawodowo, nie pragną robić kariery ani awansować* - z badań wynika, że większość pracujących zawodowo kobiet nie zrezygnowałaby ze swojej pracy. Kobiety i mężczyźni wykonujący taką samą pracę podobnie ją wartościują, a w sytuacji możliwego awansu są nim zainteresowani jednakowo.

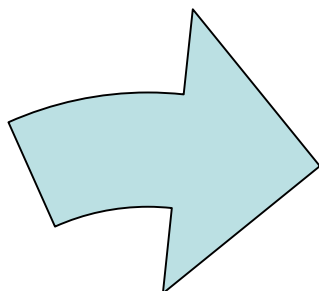
2. *Kobiety lepiej znoszą bezrobocie. Bezrobocie jest bardziej szkodliwe dla mężczyzn* - ten mit jest kontynuacją tradycyjnego stereotypu ról (kobiety - rodzina, mężczyźni - praca). Bezrobotne kobiety, podobnie jak mężczyźni, doświadczają problemów finansowych i obniżenia standardu życia, poczucia małej wartości i izolacji społecznej, utraty zorganizowanego czasu i niepokoju związanego z poszukiwaniem pracy i obawą o przyszłość.

3. *Kobiety nie muszą pracować zawodowo, ponieważ mają alternatywne źródła utrzymania (mężów). Jeśli już pracują nie muszą dobrze zarabiać i mogą pracować za małe pieniądze* - zarobki kobiet są szczególnie ważne w grupie kobiet będących jedynymi żywicielkami rodzin (samotne matki) i kobiet, których mężowie zarabiają mało lub są bezrobotni.

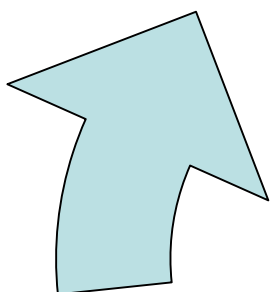
Na podstawie E. Mandal, Stereotypowe postrzeganie ról kobiet i mężczyzn jako wyznacznik karier zawodowych i funkcjonowania na rynku pracy, w: Płeć a możliwości ekonomiczne w Polsce: czy kobiety straciły na transformacji? Warszawa 2004

Dla funkcjonowania stereotypów płci istotne jest to, że **ludzie wierzą w słusność i prawdziwość przyjętych przez nich założeń na temat kobiecości i męskości, tj. społecznie zdefiniowanych cech płci kulturowej**. W efekcie działają zgodnie z nimi, traktując kobiety i mężczyzn w odmienny sposób, a nawet uznając ich za swoje przeciwieństwa (stąd określenie „płeć przeciwna”). Działa tu mechanizm „błędnego koła”:

5. Zgodne z oczekiwaniami, zachowania kobiet i mężczyzn potwierdzają słusność pożądanego obrazu kobiecości i męskości. Koło się zamyka.

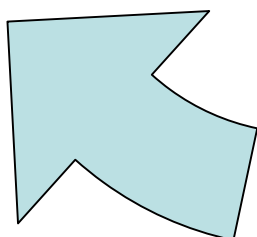
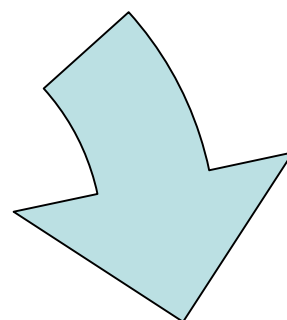


1. Obowiązki pełnione przez kobiety i mężczyzn są wiązane z określonymi cechami psychicznymi. Skoro kobiety zajmują się dziećmi, to przypisuje się im opiekuńczość, delikatność. Mężczyźni częściej pracują na stanowiskach kierowniczych, więc przypisuje się im racjonalność, odwagę itd.

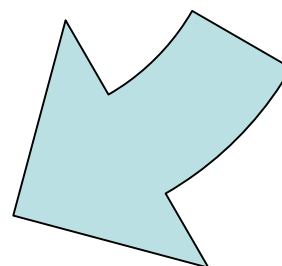


4. Kobiety i mężczyźni czując presję wynikającą z norm funkcjonowania obu płci, podporządkowują się społecznym oczekiwaniom, aby nie utracić społecznej akceptacji i nie być postrzegani(a) jako osoba niedostosowana, dziwna, „nienormalna”.

2. Interpretacja tych cech jako „naturalnych”, a nie będących efektem specyfiki zadań pełnionych przez kobiety i mężczyzn, umacnia przekonanie, że kobiety są „stworzone” do jednych aktywności, a mężczyźni do drugich.



3. Następuje rozciągnięcie oczekiwań w stosunku do kobiet i mężczyzn również na inne sytuacje – zgodnie z przypisanymi im cechami. Oczekiwania stają się normą – punktem odniesienia.



Na podstawie: D. Pankowska, „Wychowanie a role płciowe”